

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 31, 1 Piotra

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 31 na temat 1 Listu Piotra.

Czy to jest rząd Pentucket ? Tak. Czy mamy quiz? Nie byłby to quiz popowy, gdybym ci teraz powiedział, prawda? Czy kiedykolwiek nazwałeś je quizami popowymi? Co? Czy kiedykolwiek nazwałeś je quizami popowymi? Chyba nie, prawda? Czy dałbym ci quiz w środę po przerwie wielkanocnej? Nie zrobiłbyś tego.

W porządku, zacznijmy od modlitwy. W porządku, Ojczy, dziękuję za krótką przerwę i odpoczynek oraz czas na refleksję nad zmartwychwstaniem Twojego syna i jego znaczeniem dla naszego życia osobistego i Twojego ludu zbiorowo. Ojczy, teraz, gdy zwracamy się do dokumentów, które świadczą o Twoim zmartwychwstałym synu oraz naszym Panu i Zbawicielu, modlę się, abyś dał nam mądrość i wnikliwość, dał nam cierpliwość, gdy słuchamy materiału, który pod pewnymi względami jest bardzo jest dla nas obcy i modlę się, abyśmy nauczyli się go czytać oczami i słyszeć uszami tych, którzy słyszeli to i czytali jako pierwsi, a jednocześnie byliśmy lepiej przygotowani do zrozumienia jego ciągłego znaczenia dla nas, jako waszego ludu dzisiaj . W imieniu Jezusa modlimy się, amen.

W porządku, teraz nie ma quizu, więc usiądź wygodnie, weź głęboki oddech i zrelaksuj się.

W porządku, to tylko ogłoszenie na temat tego, co będzie się działo w ciągu najbliższych kilku tygodni. Przed egzaminem końcowym należy zdać jeszcze jeden egzamin. Egzamin końcowy obejmuje wszystkie cztery egzaminy, ale dobra wiadomość jest taka, że obejmuje tylko materiał z pierwszych czterech egzaminów.

Nie będzie nowego materiału. Tak więc, jeśli są rzeczy, które testowałem w Ewangeliach lub rzeczy, których nie sprawdzałem w Ewangeliach, nie pojawi się to w finale. Zaliczenie obejmuje materiał z pierwszych czterech egzaminów.

Porozmawiamy o tym więcej. Ale masz jeszcze jedną część egzaminu, numer cztery, obejmującą List do Hebrajczyków aż do Objawienia. Nastąpi to w poniedziałek, poniedziałek lub środę w tygodniu poprzedzającym finały.

Prawdopodobnie będzie to poniedziałek, tak myślę. Inną rzeczą jest to, że naprawdę cię to zdenerwuje i rozczaruje, czy opuszczę cały tydzień przed egzaminami końcowymi, więc nie będzie żadnych zajęć z wyjątkiem dowolnego dnia, czyli

prawdopodobnie poniedziałku, to jest 9, 9 maja. W poniedziałek, 9 maja, prawdopodobnie odbędzie się czwarty egzamin z części Hebrajczyków do Apokalipsy.

I będę miała asystentkę, która będzie monitorować, zdawać i monitorować ten egzamin, bo mnie nie będzie. Mój syn kończy Colorado Christian University, a w następny weekend bierze ślub, więc będziemy tam przez cały tydzień. Tak więc bardzo mi przykro, że będziesz musiał opuścić Nowy Testament przez cały tydzień.

Ale potem wrócę na tydzień egzaminów końcowych i niezależnie od terminu wyznaczonego nam na finał, to kiedy to nastąpi. Oznacza to, że kiedyś w przyszłym tygodniu, posłuchajcie, kiedyś w przyszłym tygodniu odbędzie się kolejna, czwarta i ostatnia dodatkowa sesja oceny zaliczeń, która obejmie materiał i przygotuje do egzaminu numer cztery, który w takim razie będzie w poniedziałek, wygląda na to, że to się stanie będzie poniedziałek 9. To taka informacja, jeśli chodzi o to, dokąd zmierzamy.

Zatem dzisiaj i w piątek, potem przez cały przyszły tydzień, a potem w następnym tygodniu, na żadnych zajęciach z wyjątkiem poniedziałku nie będzie egzaminu numer cztery z Listu do Hebrajczyków i Objawienia. Ale potem żadnych zajęć w środę lub piątek, ale potem oczywiście żadnych zajęć w piątek, ale potem egzamin końcowy będzie następną rzeczą, kolejnym doniosłym wydarzeniem. Czy odbędzie się sesja przeglądowna finału? Czy odbędzie się sesja przeglądowna finału? Prawdopodobnie tam, tak, prawdopodobnie mogę zaoferować dodatkową sesję oceny kredytowej również na egzaminie końcowym.

Muszę pomyśleć o tym logistycznie, jeśli chodzi o to, kto może to zrobić. Jasne, OK. Ile warte są dodatkowe sesje przeglądu zdolności kredytowej? Jeszcze nie zdecydowałem, ale powtórzę: warto w nich uczestniczyć.

Chcesz ocenę z quizu do finału? Ocena z quizu, tak. Nie pamiętam, będę musiał usiąść i zobaczyć, co robiłem w przeszłości. Nie pamiętam jaki to procent, ale tak, będzie dobrze.

W porządku, tak. Czy mamy dostęp do badań, które zdaliśmy? Dostęp do testów, które już zdawałeś, tak, możesz je odebrać. I znowu, niektórzy z was zachowali kopie, to w porządku.

Jeśli chcesz otrzymać kopię egzaminu, czyli część pytań z możliwością wielokrotnego wyboru, możesz to zrobić. Powtórzę: nie będzie mnie tu w przyszłym roku, więc nie obchodzi mnie, co z nimi zrobisz. Wątpię, czy osoba, która mnie zastąpi, będzie z nich korzystać.

Tak naprawdę nie przydadzą się nikomu. Jeśli więc chcesz je odebrać po zdaniu czwartego egzaminu, jeśli chcesz je odebrać, aby się uczyć lub w dowolnym

momencie wcześniej, nie ma problemu. Zanim wyjadę, porozmawiamy trochę więcej o finale.

I znowu odbędzie się sesja przeglądowa, miejmy nadzieję, również przed finałem. Dobrze, jeśli mogę się zmieścić, mam nadzieję, że tak. W porządku, chcę przejść do ostatniej części krótkich listów prowadzących do ostatniej księgi Nowego Testamentu, Księgi Objawienia.

Chcę trochę zwolnić i dać im, tak jak zrobiliśmy to z Jamesem, dać im trochę więcej czasu, ponieważ zazwyczaj to, co się dzieje, jak powiedziałem dwie rzeczy, po pierwsze, zwykle przed nadejściem semestru do końca, większość zajęć z Nowego Testamentu czasami nie zagłębiała się zbyt w listy Pawła. Grzęzniesz w księgach takich jak List do Rzymian, Galacjan, Efezjan i tak dalej oraz 1 List do Koryntian i widzisz dlaczego, z bardzo dobrych powodów. Po drugie, te księgi, ponieważ zbliżają się do końca Nowego Testamentu i wydają się być w cieniu nauk i listów Pawła, często są traktowane bardzo krótko.

Więc odwrócę to i może znowu nie mamy zbyt wiele czasu, ale może spędzimy trochę więcej czasu z niektórymi z tych listów, takimi jak Jakub, List do Hebrajczyków, Jakub, 1 i 2 List Piotra, a zwłaszcza 1 Jana, 2 i 3 Jana, przyjrzymy się bardzo, bardzo krótko, ale poświęćmy im trochę czasu. Ponownie, ponieważ są one ukryte pomiędzy Apokalipsą św. Jana a listami Pawła i często nie poświęca się im zbyt wiele uwagi. Dlatego poświęćmy im może trochę więcej uwagi, niż zwykle.

Powiedziawszy to, chcę przejść do następnego listu Nowego Testamentu. Otworzymy więc kolejną część poczty wczesnego kościoła i wyciągniemy list, który nazwaliśmy 1 Piotra. To, co jest interesujące w tym liście, na pierwszy rzut oka, to to, że jest on nazwany, podobnie jak James, list jest nazwany według, do zobaczenia, list jest nazwany według osoby, która go napisała, a nie według adresatów listu.

Przyzwyczajiliśmy się do tego w przypadku listów Pawła. Wszystkie listy są nazwane według osób, do których są adresowane. Ale Jakub, Piotr oraz 1, 2 i 3 List Jana zostaną nazwane lub oznaczone w zależności od osoby, która faktycznie napisała ten list.

Pierwszą rzeczą, o której należy rozmawiać w związku z 1 Listem Piotra, jest zrozumienie okoliczności, które doprowadziły do powstania tego listu. 1 Piotr, podobnie jak Jakub, wydaje się być napisany, innymi słowy, wydawało się, że istnieje wspólny wzór, przynajmniej w przypadku niektórych liter, i dotyczy to prominentnego przywódcy chrześcijańskiego, takiego jak Jakub, który był przywódcą w Kościele chrześcijańskiego w Jerozolimie, jak Jakub czy Piotr, o napisanie listu do chrześcijan szeroko rozsianych lub rozproszonych po dużym obszarze geograficznym. Tak więc, jeśli Piotr zaczyna, Piotr zaczyna Piotra, apostoła Jezusa Chrystusa, do wygnańców w rozproszeniu w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii.

Widzisz więc ten sam wzór, który widzisz u Jamesa. 1 Piotra i Jakuba łączy ta charakterystyczna cecha dobrze znanego chrześcijańskiego przywódcy w kościele, który obecnie zwraca się do bardzo szerokiej grupy czytelników rozproszonych na dużym obszarze geograficznym. Widzieliśmy, że List Jakuba był adresowany do rozproszonych Żydów, a teraz 1 List Piotra jest adresowany do chrześcijan, którzy również są rozproszeni na dużym obszarze geograficznym.

Nazywa ich wygnańcami. Jednak w przeciwieństwie do Jakuba, 1 List Piotra nie jest skierowany do chrześcijan pochodzenia żydowskiego, lecz prawdopodobnie do chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Chociaż zobaczymy, jedną z rzeczy, które robi Piotr, jest to, że bierze język ze Starego Testamentu, który odnosi się do starotestamentowego Izraela, a teraz stosuje go do Kościoła.

Dlatego opisze swoich czytelników jako wybrańców i wybrańców, jak to było w języku używanym przez Izrael. Będzie ich nazywał świętymi ludźmi. Będzie ich nazywał narodem świętym i królewskim kapłaństwem, wyciągając cały ten język ze Starego Testamentu i teraz używając języka, który etnicznie odnosił się do narodu Izraela, teraz stosując go do tej transkulturowej grupy zwanej kościołem, która składa się zarówno z Żydzi i poganie.

Zatem jest to jedna rzecz, do której musisz się przyzwyczaić, czytając Stary Testament. Znajdziesz to często. Język Starego Testamentu, używany w odniesieniu do Izraela, jest teraz stosowany w nowym kontekście w odniesieniu do kościoła, który obecnie składa się zarówno z Żydów, jak i pogan.

A teraz dwie inne rzeczy na temat okoliczności 1 Piotra. Przede wszystkim w rozdziale 5 w wersecie 9 autor mówi: Spierajcie się, bądźcie wytrwali w wierze, bo wiecie, że wasi bracia i siostry na całym świecie przechodzą te same cierpienia. Jest to bardzo ważne, ponieważ często uważa się, że 1 List Piotra, jak również niektóre inne księgi Nowego Testamentu, adresują chrześcijan, którzy przechodzili pewnego rodzaju prześladowania obejmujące cały cesarz lub oficjalnie usankcjonowane.

Dlatego często mamy wrażenie, że dosłownie w każdym mieście Cesarstwa Rzymskiego ulicami maszerowały legiony żołnierzy, którzy chodzili od domu do domu, ciągnąc chrześcijan na ulice i bijąc ich, obcinając im głowy lub ciągnąc ich na arenę zostać pożartym przez dzikie zwierzęta lub coś w tym rodzaju. Prawdopodobnie nie było to prawdą w I wieku bardzo często i z pewnością nie było prawdą w przypadku 1 Piotra. 1 Piotr zdaje się odnosić do sytuacji, w której chrześcijanie cierpią głównie tego rodzaju rzeczy, jak werseł, który właśnie przeczytałem, rozdział 5, werseł 9, sugeruje, że były one powszechne dla chrześcijan w ogóle.

Zatem chrześcijanie doświadcziliby bardziej nieoficjalnych i lokalnych rodzajów presji i cierpienia, przy czym większość cierpień, których doświadczyli, nie pochodziła od rzymskiego rządu ani od rzymskich żołnierzy maszerujących po ulicach, ciągnących ich i bijących lub czegoś w tym rodzaju. Jednak większość cierpień miała miejsce na poziomie lokalnym, a lokalna presja, aby się dostosować, a rodzaj ostracyzmu, wyśmiewania, a może nawet bólu fizycznego, który zostałby zadany chrześcijanom, był prawdziwy w przypadku chrześcijan żyjących w wielu miejsc w całym Cesarstwie Rzymskim. Zatem sytuacja z 1 Piotra prawdopodobnie nie jest jakimś oficjalnym prześladowaniem obejmującym cały cesarz, usankcjonowanym przez cesarza wysyłającego rzymskich żołnierzy, aby sprawiali chrześcijanom wszelkiego rodzaju problemy, ale po prostu rodzajem prześladowań, ostracyzmu i wyśmiewania, które miałyby miejsce w poziom lokalny i bardziej sporadycznie rozprzestrzeniał się w całym Cesarstwie Rzymskim.

Co więcej, kolejną wskazówką co do okoliczności listu jest werset 13 rozdziału 5. Piotr kończy list słowami: Twój siostrzany kościół w Babilonie, wybrany razem z tobą, przesyła ci pozdrowienia, podobnie jak mój syn Marek. Wydaje się, że w tym czasie Babilon stał się kodem oznaczającym miasto Rzym. Najwyraźniej Piotr pisze ten list z Rzymu, który nazywa Babilonem.

Później, miejmy nadzieję, przyjrzymy się fragmentowi Księgi Objawienia, który wyraźnie identyfikuje Rzym, miasto Rzym, jako Babilon, ponownie używając terminu Starego Testamentu. Teraz termin ten został zastosowany do Rzymu w I wieku n.e. i Piotr zdaje się to rozumieć. Tak więc, podsumowując to wszystko, Piotr wydaje się być jednym z apostołów Jezusa, który mieszka w Rzymie, a teraz wydaje się, że pisze list do chrześcijan, którzy po prostu doświadczają tego samego rodzaju ostracyzmu, wyśmiewania i cierpienia, jakiego chrześcijanie doświadczaliby rutynowo ale sporadycznie w dużych obszarach ówczesnego Cesarstwa Rzymskiego.

Zwróć także uwagę na to, jak szeroko są one rozpowszechnione. W rozdziale 1 i wersecie 1 właśnie przeczytaliśmy wygnañcom rozproszenia w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, wszystkie te pięć nazw to prowincje Rzymu. Pamiętajcie, jak to było w pierwszym tygodniu zajęć, oczywiście pamiętacie to dawno temu, ale rozmawialiśmy trochę o Cesarstwie Rzymskim i rządzie rzymskim, a jednym ze sposobów, w jaki zarządzali oni swoim dużym imperium, był podział go na prowincje i te pięć wymieniając jedno z nich, które już znasz, Galacja, zasugerowaliśmy, że Księga Galacjan została prawdopodobnie spisana w skupisku kościołów w południowej części rzymskiej prowincji Galacja.

W ten sposób chrześcijanie ci rozproszyli się następnie po całej rzymskiej prowincji Galacja w różnych okresach, sporadycznie cierpiąc jedynie na poziomie lokalnym, nieoficjalnym, znosząc różnego rodzaju prześladowania i wyśmiewania, a także społeczny i fizyczny ostracyzm ze strony pogańskich sąsiadów. A więc teraz, żeby to wszystko połączyć, Piotr pisze w zasadzie list Piotra, aby zachęcić ich, aby wytrwali w

życiu swoją wiarą we wrogim środowisku w kontekście rodzaju cierpienia, niezależnie od tego, jakkolwiek jest ono nieoficjalne, jakkolwiek różnorodne i rozpowszechnione jest jedynie zachęcaniem ich, aby w tym kontekście i w takim środowisku zachowali swą niezłomność w Jezusie Chrystusie. W pewnym sensie cel listu, cel listu można podsumować poprzez zwrócenie uwagi na temat, który pojawia się w całym Piśmie Świętym w nieproporcjonalnej ilości razy w stosunku do jego przestrzeni.

Na przykład forma czasownika *cierpieć*, forma czasownika, której Piotr używa do określenia cierpienia, dwanaście z czterdziestu jeden wystąpień, forma czasownika *występuje* czterdzieści jeden razy w całym Nowym Testamencie, dwanaście z tych przypadków występuje w 1 Liście Piotra. I znowu, to jest znaczące, ponieważ tak krótką i małą księgę jak 1 Piotr porównuje się z całym Nowym Testamentem, to jest duża liczba takich przypadków. Co więcej, forma rzeczownikowa tego samego słowa, ten sam rdzeń określający cierpienie, którego używa Piotr, występuje w czwartej części przypadków, w których występuje w Nowym Testamencie, w jednej czwartej przypadków, że jest cztery z szesnastu, występuje w 1 Liście Piotra.

Zatem ta grupa zastosowań tego terminu w odniesieniu do cierpienia sugeruje coś na temat celu Piotra i tego, co próbuje osiągnąć w swoim głównym temacie. I znowu, myślę, że jedną z rzeczy, którymi próbuje się zająć, jest zachęcanie chrześcijan i pouczanie ich, jak reagować w obliczu różnych rodzajów cierpień, których doświadczają, szczególnie ze strony pogańskiego społeczeństwa, chociaż znowu nie nagrzano się jeszcze do poziomu jakichś oficjalnych prześladowań obejmujących cały cesarz, podczas których chrześcijanie są wciągani na arenę i tym podobne. Nie doszliśmy jeszcze do tego punktu, ale mimo to występowanie takich przypadków jest najwyraźniej na tyle znaczące, że Piotr widzi potrzebę napisania do chrześcijan i pouczenia ich, jak sobie z tym poradzić.

Z tego powodu List Piotra można dość łatwo podzielić na dwie części, które dotyczą tematu cierpienia. W pierwszym, w pierwszych trzech rozdziałach, Piotr właściwie wzywa swego czytelnika. To interesujące.

Nie wzywa ich od razu, aby po prostu znosili cierpienie i umieli je znosić, ale zamiast tego intrygujące jest to, że nie tylko w pierwszych trzech rozdziałach, ale wplecione w całą księgę, stanowią część pouczenia Piotra aż do sposobów, w jaki mają sobie radzić z cierpieniem, polega na zachowywaniu odpowiedniego chrześcijańskiego postępowania pośród tego cierpienia, a polega to głównie na tym, że będą prowadzić święte życie. Tutaj znajdziesz cytaty ze Starego Testamentu: bądźcie święci, jak ja jestem święty. W tym miejscu za chwilę przyjrzymy się temu tekstowi, ale jedną z rzeczy, które robi Piotr, w rozdziale drugim, jest to, gdzie Piotr opisuje Kościół jako świętą świątynię.

Piotr mówi im, że na tę wrogość powinni reagować poprzez czystość, ale robią to poprzez tworzenie wspólnoty. Piotr nie wzywa ich, aby robili to samodzielnie, ale wzywa ich, aby tworzyli wspólnotę, świętą świątynię, a tym tematem zajmiemy się za chwilę. Zatem sposób, w jaki mają utrzymywać to właściwe postępowanie i jedyny sposób, w jaki będą w stanie ostatecznie oprzeć się próbie ustąpienia tej presji i cierpieniu, polega na utworzeniu i stworzeniu świętej wspólnoty, świątyni, którą Piotr nazywa kościołem.

Ale po drugie, w rozdziałach czwartym i piątym Piotr wchodzi w szczegóły bardziej szczegółowo, wzywając swoich czytelników do wytrwałości, a jedną z głównych rzeczy, które robi, jest używanie Chrystusa jako przykładu tego, który nie wziął odwetu. Wzywa ich zatem, aby wytrwali w podtrzymywaniu chrześcijańskiego świadectwa i nie podejmowali odwetu, i w tym miejscu Piotr wielokrotnie powołuje się na przykład Jezusa jako tego, który nie wziął odwetu. Posługuje się przykładem 53. rozdziału Księgi Izajasza, opisującego cierpiącego sługę, o którym często wspominamy podczas Wielkanocy.

Piotr nawiązuje do tego, a wszystko po to, aby pokazać, że jego czytelnicy, podobnie jak Chrystus, powinni powstrzymać się od odwetu i zemsty, nawet jeśli mogliby niesprawiedliwie cierpieć z powodu lokalnych, sporadycznych prześladowań, nacisków i ostracyzmu, z którymi się spotykają i wysmiewaniem. Tak mniej więcej jest ustawiony Peter. Można go pod pewnymi względami podzielić pomiędzy te dwie sekcje.

Ale podobnie jak w Liście do Hebrajczyków, Piotr na przemian przedstawia swoje wyjaśnienie, to, co mówi o Chrystusie i to, co mówi o kościele, a także napomina, jak mają zareagować. Widzieliśmy, że Hebrajczycy tak robili. Przeskakiwał tam i z powrotem pomiędzy ekspozycją, sekcją wskazującą, a następnie ostrzegawczą lub rozkazem lub poleceniami.

Piotr robi coś podobnego. Przeskakuje tam i z powrotem pomiędzy swoim przedstawieniem, a potem wezwaniem, ale w dużej mierze można to podzielić na te dwie sekcje. Ale znowu interesujące jest to, że sednem pouczenia Piotra, gdy zwraca się do chrześcijan, aby znosili cierpienie, nie jest tylko rodzaj działania refleksyjnego czy biernego, czy też rodzaj okopywania się i przygotowywania na dłuższą metę.

Instrukcje Piotra dotyczą utrzymywania odpowiedniego chrześcijańskiego świadectwa i kontekstu, odpowiedniego chrześcijańskiego postępowania, utrzymywania świętości, tworzenia wspólnoty i odmawiania odwetu. Dlatego uważam, że wskazówki Piotra dotyczące cierpienia są raczej intrygujące. Nie tylko kazał im wytrwać i wytrwać, ale jest bardziej aktywne. Mają podtrzymać swoje świadectwo i zachowywać właściwe chrześcijańskie postępowanie, nie brać odwetu ani zabiegać o czystość nawet pomimo tego, co ich spotyka.

Ważną częścią nauczania 1 Piotra jest to, co mówi o kościele. Najdłuższy opis tego znajdujemy w 1 rozdziale 2 Piotra, gdzie mówi: Przychodzisz do Niego, jako kamień żywy, choć odrzucony przez śmiertelników, a jednak wybrany i cenny w oczach Boga. I jak żywe kamienie dajcie się zbudować w dom duchowy, aby stać się świętym kapłaństwem, aby składać duchowe ofiary, przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Bo napisano w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień, ćwierćkamień, wybrany i kosztowny, a kto w Niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Dla tego, kto wierzy, dla tych z was, którzy wierzą, że jest On cenny, czy raczej tak należy przetłumaczyć, jest zaszczyt. Dla tych z Was, którzy wierzą, jest honor.

Ale dla tych, którzy nie wierzą, kamień odrzucony przez budujących stał się głowicą kamienia węgielnego. Następnie werset 9: Wy natomiast jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bożym, abyście głosili potężne dzieła Tego, który was powołał z ciemności do swojego światła. Teraz chcę zwrócić uwagę na użycie przez

Piotra języka Starego Testamentu, porównując Kościół nie tylko do budynku, ale także do świątyni.

Było to bardzo powszechne we wczesnym chrześcijaństwie. W rzeczywistości, co ciekawe, było to bardzo powszechne w innym ruchu żydowskim, społeczności Qumran. Pamiętajcie, że rozmawialiśmy o Esseńczykach, którzy mogli mieć swoje hasło, wycofajmy się.

Esseńczycy wyjechali na pustynię i utworzyli własną społeczność, społeczność Qumran utworzyła własną wspólnotę. Częścią tego było to, że zrozumieli siebie, ponieważ byli tym zmartwieni i odrzucili fizyczną świątynię w Jerozolimie. Rozumieli, że ich własna społeczność jest w pewnym sensie duchową świątynią w okresie przejściowym, do czasu przyścia Boga, który przywróci i odbuduje fizyczną świątynię.

To interesujące. W literaturze z Qumran można przeczytać o nich w języku, metaforycznie porównującym członków społeczności do kamieni i porównującym społeczność do świątyni, domu, budynku. Piotr i pierwsi chrześcijanie robią to samo.

Widzieliśmy, że w listach Pawła często porównywał Kościół do świątyni, a członki do kamieni, z których składała się świątynia. A teraz Piotr robi to samo. A to, co się w tym dzieje, to jest to, co dzieje się w świątyni Starego Testamentu. Świątynia Starego Testamentu była symbolem obecności Boga wśród Jego ludu.

Świątynia Starego Testamentu symbolizowała samo mieszkanie Boga i Jego obecność wśród ludu przymierza, Izraela. Kiedy świątynia została zniszczona z powodu grzechu Izraela i Bóg sprowadził Asyrię i Babilon, aby wywieźć ich na wygnanie, świątynia została zniszczona, a prorocy, tacy jak Izajasz, Ezechiel itd., oczekują dnia, w którym Bóg pewnego dnia odbuduje i przywróci świątynię jako miejsce, w którym będzie mieszkał wśród swego ludu. Co ciekawe, Nowy Testament widzi wówczas świątynię, a obietnice i przepowiednie dotyczące odbudowanej świątyni ostatecznie spełniają się w Jezusie i Jego Kościele, jego naśladowcach.

Dlatego właśnie Piotr, Paweł i inni biorą fizyczne obrazy świątyń ze Starego Testamentu i teraz odnoszą je do samych ludzi, kościoła. Teraz Kościół jest prawdziwą świątynią Boga. Teraz kościół jest miejscem, w którym Bóg mieszka teraz ze swoim ludem, już nie poprzez fizyczną strukturę, już nie poprzez fizyczny budynek.

Dlatego, na marginesie, dlatego osobiście nie sądzę, że fizyczna świątynia zostanie kiedykolwiek odbudowana w Jerozolimie, a jeśli tak, to nie ma to nic wspólnego z proroctwami, ponieważ Nowy Testament jasno stwierdza, że odbudowana świątynia jest teraz, odbudowana świątynia, którą przepowiadali prorocy, teraz spełnia się w Jezusie i kościele, a nie w kolejnej fizycznie odbudowanej świątyni. Zatem świątynia została już odbudowana, została już ustanowiona, albo jeszcze lepiej, jest odbudowywana i ustanawiana przez Chrystusa i kościół, który On teraz buduje. Dlatego Piotr mówi o chrześcijanach jako o żywych kamieniach budowanych, aby utworzyć duchowe mieszkanie, to miejsce, w którym mieszka Bóg.

Zatem prawdziwym miejscem obecności Boga nie jest już fizyczna świątynia Starego Testamentu ani żaden inny fizyczny budynek, ale teraz jest to sam lud Boży. Dlatego Piotr

może nazwać Kościół tą budowlą z żywych kamieni, świątynią samego Boga. Cel tego lub funkcja tego jest dwojaki.

Po pierwsze, przypomnienie czytelnikom, że są świętą świątynią, zmotywuje ich do prowadzenia takiego życia, jakiego pragnie dla nich Piotr. Pamiętajcie, że częścią strategii Piotra nie jest tylko nakłonienie ich do zniesienia cierpienia, ale także utrzymywanie czystości i utrzymywanie świadectwa w ramach odpowiedniego chrześcijańskiego postępowania. Częścią tego jest przypominanie im, że w rzeczywistości stanowią tę świątynię jako wypełnienie Starego Testamentu.

Jeśli są tą czystą świątynią, w której mieszka Bóg, muszą to pokazać swoim życiem, szczególnie pośród wrogości i wrogiego środowiska, w którym się znajdują. Ale po drugie, myślę, że może istnieć też inny problem, a mianowicie ci, którzy cierpią z powodu przesiedlenia, ci, którzy są na wygnaniu, są opisywani jako wygnańcy, a cierpiący przesiedlenie, prześladowania i wyśmiewanie, to nazywanie ich tą świątynią i ten dom zbudowany ze wszystkich tych członków, byłby to sposób społecznego ustalenia ich tożsamości. Innymi słowy, jeśli potrzebują dokądś pójść, jeśli nie mają dokąd należeć, jeśli świat jest wrogim miejscem, muszą mieć poczucie przynależności.

Muszą mieć do czego należeć. I tak, jak mówi Peter, tak się dzieje. Jesteście częścią tej świętej świątyni, która jest nieustannie budowana, a każdy pojedynczy członek jest kamieniem konstrukcyjnym.

Zatem zarówno motywacja do czystości i świętości pośród cierpienia, jak i poczucie przynależności i tożsamości dla tych, którzy są rozproszeni i znajdują się we wrogim świecie i wrogim środowisku. Prawdopodobnie jeden z najbardziej niepokojących fragmentów całego Nowego Testamentu znajduje się w 1 Liście Piotra. Można to znaleźć w rozdziale 3 i zaczynając od wersetu 18.

I pozwól, że ci to przeczytam. Ponieważ Chrystus także cierpiał za grzechy, więc nie jest to niczym niezwykłym, to jest główny temat Piotra, ponieważ pokazuje, że tak jak Chrystus cierpiał, ale bez odwetu, tak samo powinni cierpieć jego naśladowcy. Tak mówi, bo i Chrystus raz na zawsze cierpiał za grzechy, sprawiedliwy za nieprawych, aby was przyprowadzić do Boga.

Umartwiony został w ciele, ale ożywiony duchem, w którym też poszedł i głosił duchom, które były w więzieniu. I to jest interesujące. Którzy w dawnych czasach nie byli posłuszni, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego podczas budowy arki, w której niewielu, to jest osiem osób, zostało zbawionych przez wodę.

Cóż więc znaczy ta historia o Jezusie, który poszedł do duchów znajdujących się w więzieniu i głosił im kazanie? A potem jest napisane, że te duchy były obecne w dniu, w którym Noe zbudował arkę? Skąd Piotr bierze tę historię o Chrystusie udającym się do tych duchów w więzieniu? Kim są te duchy w więzieniu, którym Jezus głosi? Co im głosi? Gdzie oni są w więzieniu? Kiedy Jezus tam poszedł i to zrobił? A co to ma wspólnego z Noem i Księgą Rodzaju 6, Noem i historią arki? Co do cholery robi Peter? Moim zdaniem jest to prawdopodobnie jeden z najbardziej niepokojących fragmentów w całym Nowym Testamencie, jeśli chodzi o próbę zrozumienia, o co w nim chodzi i jak go rozumiemy. Część

tego dotyczy fragmentu Apostolskiego Wyznania Wiary, który dość często cytujemy lub może mieć na niego wpływ. Zacytujmy to razem.

To tylko część. Wierzę w Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany, umarł i pogrzebany. Trzeciego dnia zmartwychwstania zstąpił do piekła.

A to oczywiście tylko część wiary. Ale zdanie, na którym chcę się skupić, brzmi: zstąpił do piekła. Te trzy pozostałe opisy Chrystusa są wyraźnie poświadczane w Nowym Testamencie, że Chrystus umarł i został pogrzebany, i oczywiście, że trzeciego dnia zmartwychwstał.

Znajdziesz to wszystko razem w jednym rozdziale 1 Listu do Koryntian 15. Jednak to odniesienie do Chrystusa zstępującego do piekła, jedno z miejsc, które najwyraźniej otrzymujemy, pochodzi z 1 Listu Piotra 3, 18-20. To wzmianka o Chrystusie udającym się do duchów przebywających w więzieniu i głoszącym im kazanie wydaje się być jednym z uzasadnień włączenia tego stwierdzenia do Apostolskiego Wyznania Wiary.

I podobnie, znając Credo Apostolskie, często wracamy do 1 Piotra 3 i czytamy go jako opis Chrystusa idącego do duchów w więzieniu, idącego do piekła. To znaczy, że gdzieś pomiędzy momentem, w którym Jezus umarł na krzyżu i powiedział: „Dokonało się”, pomiędzy tym momentem a momentem, w którym zmartwychwstał, Jezus musiał zejść do piekła i coś głosić, może o drugiej szansie na zbawienie, coś. Czy Jezus daje duchom przebywającym w więzieniu kolejną szansę? Czy teraz, kiedy w końcu umarł za grzechy ludzkości, mówi: „Dokonałem tego i oto kolejna szansa”? A może trzeba to rozumieć w jakiś inny sposób? Częścią problemu jest to, że obejmuje to zaledwie dwa lub trzy wersety.

W pewnym sensie język jest bardzo niejednoznaczny. Ale zazwyczaj tak rozumiemy te wersety. I znowu, 1 Piotra 3 prawdopodobnie kryje się za zapisaną kursywą częścią Apostolskiego Wyznania Wiary, mówiącą, że Jezus zstąpił do piekła.

Jest jeszcze kilka innych miejsc w Nowym Testamencie, które również to potwierdzają, ale jest to jedna z możliwości. Miałeś rękę w górze? Czy nie istnieje taka koncepcja, którą umieścić pomiędzy sądem piekła i nieba? Jasne, tak. I mamy to miejsce oczekiwania w Hadesie, gdzie ludzie aż do chwili, gdy Jezus umarł na krzyżu za grzechy wszystkich, nie było zbawienia.

Pozostało tylko czekać na ten dzień. Istnieją odniesienia do Hadesu. Myślę, że mogłoby to być w Starym Testamencie.

To coś nowego, gdy odnosi się do tego, że Abraham i Izaak wszyscy żyją, ale wydaje się, że sposób, w jaki odwołują się do tego w języku, oznacza, że w tym momencie są w niebie i że Jezus Chrystus musi ich rzeczywiście zabrać z tego oczekiwania miejsce w niebie. I wydaje się, że do tego właśnie odnosiło się głoszenie ewangelii o Jego zbawieniu i tych, którzy w niego wierzą, powiedzmy. Jasne.

Tak, masz całkowitą rację. Ktoś sugeruje, że piekło, ostateczne miejsce sądu, znajduje się wcześniej, niż ludzie przebywają w zbiorniku pośrednim i czekają na śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. A teraz to się stało.

Teraz Chrystus może iść i głosić ewangelię tym osobom, a one mogą Go albo odrzucić, albo przyjąć. Można to rozumieć w inny sposób, prawda? Często jest to rozumiane w inny sposób: ktoś zasugerował, że Jezus, że Chrystus w rzeczywistości głosił przez Noego, że kiedy Noe głosił otaczającym go ludziom, że teraz oni są duchami, umarli i są duchami, ale kiedy żyli, ktoś zasugerował, że Piotr ma na myśli, że Chrystus w rzeczywistości głosił przez Noego ludziom, którzy są teraz duchami.

Zatem nie oferuje drugiej szansy na zbawienie, ale po prostu odnotowuje, że historycznie rzecz biorąc, kiedy Noe budował arkę i był wyśmiewany, tak jak w rzeczywistości, Chrystus w rzeczywistości głosił kazanie lub przemawiał przez niego do tych osób, które obecnie nie żyją i są rzeczywiście duchy, to kolejna możliwość. Chcę zasugerować coś zupełnie innego, zadając serię pytań, które widzisz w swoim programie nauczania na temat tego tekstu. Po pierwsze, kiedy to się stało? Kiedy Chrystus to zrobił? Zwróć uwagę, że werset 18 mówi: Albowiem i Chrystus raz na zawsze cierpiał za grzechy, sprawiedliwy za nieprawych, aby nas przyprowadzić do Boga.

Został zabity w ciele, ale ożywiony w duchu, co nawiązuje do zmartwychwstania Jezusa. Następnie werset 19 mówi: W którym? Co, jak sądzę, nawiązuje do jego zmartwychwstania. Można więc powiedzieć, że Jezus został zabity w ciele, ale ożywiony duchem.

To tam się wychował. W którym czasie lub w jakim stanie, czyli kiedy się wychowywał, w tym czasie poszedł do duchów w więzieniu. Zakładam więc, że cokolwiek dzieje się w tym tekście, wydarzyło się w czasie zmartwychwstania Jezusa.

Kiedy Jezus zmartwychwstaje w wyniku swego zmartwychwstania, w chwili zmartwychwstania, wtedy to głosi. Zatem moim zdaniem nie odnosi się to do Jezusa w okresie pomiędzy jego śmiercią w Wielki Piątek a zmartwychwstaniem w niedzielę. W międzyczasie Jezus udał się do tych duchów.

Nie jestem przekonany, o czym tu mowa. Myślę, że dzieje się to podczas Jego zmartwychwstania. I znowu myślę, że jeśli przeczytasz angielskie tłumaczenia, w przypadku wersetów 18 i 19 zrobią coś innego.

Ale ten, który właśnie przeczytałem, podoba mi się. Było tam napisane: Został zabity ciałem, ale ożywiony duchem, to jest jego zmartwychwstanie, w którym, to znaczy, że został ożywiony w duchu, w którym, to jest w jakim stanie, w jakim czasie, kiedy zmartwychwstał, wtedy poszedł i oznajmił to duchom będącym w więzieniu. Myślę więc, że to rozwiązuje przynajmniej część naszego problemu.

Cokolwiek to jest, gdziekolwiek Chrystus idzie, cokolwiek głosi, kimkolwiek są te duchy, Chrystus to robi, a nie wtedy, gdy Mojżesz, oczywiście nie Mojżesz, Noe. Nie, kiedy Noe żył. On nie głosi przez Noego.

W okresie pomiędzy swoją śmiercią a zmartwychwstaniem nie głosi ewangelii. Cokolwiek robi, robi to po zmartwychwstaniu. Cóż, to nie jest pozytywne.

Tak, to dobre pytanie. Myślę, że prawdopodobnie był w Kolorado i cieszył się górami. Nie, był, tak, to znaczy, nie wiem, czy chcę w to wchodzić.

Każdy z was musi zmierzyć się z tym, co wydarzyło się pomiędzy śmiercią Chrystusa a zmartwychwstaniem Chrystusa. Zakładam, że był w obecności Ojca i wstąpił do nieba, ale znowu jego fizyczne ciało zmartwychwstałe jeszcze nie nastąpiło, jego fizyczne zmartwychwstanie jako znak inauguracji nowego stworzenia jeszcze się nie dokonało. Zakładam więc, że był on w obecności Ojca w niebie.

Myślę, że w całym Nowym Testamencie są na to dobre dowody. Tak. Ale tak, myślę, znowu, myślę, że część tego języka jest językiem na wzór Starego Testamentu i wyraźnie odnosi się do zmartwychwstania.

Ale to bardzo dobre pytanie. Gdzie więc poszedł Chrystus? Jeśli więc uczynił to, gdy zmartwychwstał, to dokąd idzie Chrystus? Ponownie, tekst tak naprawdę nam nie mówi. Nie mówi nam to, że Chrystus gdziekolwiek zstąpił, chociaż mogło tak być.

Nie mówi nam, że poszedł w górę. Nie mówi nam, gdzie te duchy przebywały w więzieniu. Tekst po prostu tego nie mówi.

Ale może warto w takim razie zadać sobie pytanie, czy na pewno jest to konkretna lokalizacja? Czy Piotr myśli o jakimś konkretnym położeniu geograficznym w dole czy w górze? Jedna interesująca rzecz: jeśli wrócisz do Listu do Efezjan, jeśli wrócisz do Listu do Efezjan, co najprawdopodobniej powiedzieliśmy? Trochę wybiegam do przodu. Ale gdzie w Efezjanach znaleziono duchy, władców i władze? O których mówiliśmy, że są złymi mocami i złymi duchami. Gdzie je znaleziono w Efezjanach? Poza królestwami ziemi Paweł umieszcza je także w niebiosach.

Co więc stoi na przeszkodzie, abyśmy postrzegali Jezusa jako głoszącego lub przeciwstawiającego się tym duchom, kimkolwiek są, i głoszącego wszystko, czego dokonuje w niebiosach, niekoniecznie w piekle lub gdzieś w innym przedziale, chociaż jest to możliwe, ale być może jest to podobne do tego, co Paweł mówi w Liście do Efezjan. Duchy te znajdują się w królestwach niebiańskich i kontrolują te królestwa. I nawet tam widzieliśmy, że Jezus zasiadał znacznie ponad wszelkimi władcami i władzami w niebiosach.

Ale poza tym tekst znowu nam nic nie mówi. Nie jest tam wyraźnie powiedziane, że Jezus gdzieś zszedł lub w drodze na górę, ani też nie jest powiedziane, dokąd poszedł. Po drugie, kim oni byli? Kim były te duchy? Moim zdaniem Piotr opiera się na tradycji, która sprowadza się do jego interpretacji.

Teraz musisz jeszcze raz wrócić do Starego Testamentu. Jeśli pamiętacie 6 rozdział Księgi Rodzaju, częścią tego, co spowodowało potop, była historia o synach Bożych, którzy zstąpili i nawiązali stosunki z córkami ludzkimi. Co ciekawe, w literaturze żydowskiej tych synów Bożych niemal jednomyślnie przedstawia się jako istoty duchowe lub anielskie, które następnie trafiają do więzienia i oczekują na sąd.

Za chwilę do tego wrócę, ale zatrzymaj się. Duchy, które przebywały w więzieniu, oczekując na sąd z 6 rozdziału Księgi Rodzaju. Wrócę do tego za chwilę. Wreszcie, co głosił Jezus? Najprawdopodobniej Jezus... Ponownie, słowo, które większość twoich tłumaczeń na język angielski tłumaczy jako głosił, niekoniecznie oznacza, że głosił ewangelię, chociaż może to pociągać za sobą.

Jest to jednak bardzo ogólne słowo określające po prostu głoszenie jakiegoś przestania. Może to więc być przestanie zbawienia, ale może to być także przestanie sądu. Że Jezus jest biedny... Albo może to być po prostu przestanie zwycięstwa Jezusa.

Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie odniósł teraz zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i wszelkimi mocami zła. Teraz pozwólcie, że wrócę i pokażę wam jeszcze jeden tekst. Powiedziałem, że rozdziały 6 Księgi Rodzaju, od 1 do 6, to historia... Znowu, tuż przed historią Noego i potopu, mamy interesującą historię o tych synach Bożych, którzy przychodzą i spotykają się z córkami i mają z nimi relacje mężczyzn.

Ponownie, literatura żydowska spoza Starego Testamentu, a nawet część literatury chrześcijańskiej często tłumaczyła synów Bożych jako duchowe istoty anielskie lub istoty demoniczne. To jest z księgi zatytułowanej 1 Henoch, którą jestem pewien, że większość z was niedawno czytała. Ale możesz nawet wpisać w Google 1 Enoch i znaleźć jego angielskie tłumaczenie.

Ale w rozdziale 6 1 Księgi Henocha, 1 Księga Henocha jasno opisuje Księgę Rodzaju 6, potop. A oto co mówi. W owych dniach, gdy dzieci ludzkie się rozmnożyły, urodziły się piękne córki, a aniołowie, dzieci z nieba, widzieli je i pragnęli ich.

Zatem 1 Księga Henocha 6, a w 1 Księdze Henocha znajdują się inne teksty, które traktują tych synów Bożych z Księgi Rodzaju 6 jako istoty anielskie. Kolejny, rozdział 21, w tej samej księdze, 1 Henoch. Powtarzam, nie ma tego ani w Starym, ani w Nowym Testamencie.

Była to księga, która nie dostała się ani do kanonu Starego, ani Nowego Testamentu. Znowu Enoch wciąż opisuje, opisuje potop, wydarzenie z Księgi Rodzaju 6. Są to gwiazdy niebieskie, które przekraczają przykazania Pana i są związane w tym miejscu aż do wypełnienia się 10 milionów lat, według liczby swoich grzechów. To miejsce jest więzieniem aniołów.

Więc masz taką koncepcję tych aniołów, którzy są nieposłuszni Bogu, a teraz są zamknięci w więzieniu w oczekiwaniu na sąd ostateczny, w oparciu o rozdział 6 Księgi Rodzaju. Zatem ci aniołowie, którzy dopuścili się przestępstwa, są synami Bożymi z rozdziału 6 Księgi Rodzaju. 2 Piotra 2, książka, o której będziemy mówić dalej. Bo gdyby Bóg nie oszczędził aniołów, gdy zgrzeszyli, ale posłał ich do piekła, zakuwając ich w łańcuchy ciemności, aby byli przetrzymywani na dzień sądu. Ponownie, jeśli spojrzysz na cały rozdział 2 1 Listu Piotra, pasuje to bardzo dobrze do opisu rozdziału 6 Księgi Rodzaju. Zatem znowu koncepcja aniołów, którzy grzeszą, przekraczają przykazania Boże, a teraz są zakuwani w łańcuchy i oczekują na czas sądu.

Jest jeszcze jeden tekst Nowego Testamentu i są jeszcze inne, o których moglibyśmy wspomnieć, ale ja skupiam się tylko na tych, które są najbardziej jasne. Judy, rozdział 6, mała książeczka przed Objawieniem. A aniołowie, którzy nie zachowali swoich stanowisk władzy, ale porzucili swoje właściwe mieszkania, tych aniołów, których Bóg trzymał w ciemności, związanych wiecznymi łańcuchami na sąd.

Chodzi mi więc o to, że wydaje się, że masz tę tradycję lub historię opartą na Księdze Rodzaju 6, że synowie Boga z 6 rozdziału Księgi Rodzaju byli istotami anielskimi, które przekroczyły swoje granice i przykazania, a zatem zgrzeszyły i dlatego zostały związane w łańcuchach, metaforycznie lub inaczej, w więzieniu, w oczekiwaniu na dzień sądu. Myślę, że

Piotr posługuje się tą historią i mówi, że sąd w końcu nastąpił w osobie Jezusa Chrystusa. Ci aniołowie lub te duchy z 6 rozdziału Księgi Rodzaju dopuścili się przestępstwa i zostali skuci łańcuchami na czas sądu, teraz gdy sąd już się odbył.

Teraz Jezus udał się do tych anielskich istot, tych demonicznych istot i ogłosił poselstwo o sądzie i zwycięstwie nad nimi. Niezależnie od tego, czy Peter uważa, że to wszystko jest dosłowne, czy może, moim zdaniem, Peter może po prostu zapożyczyć wspólną historię, ponieważ była popularna i jego czytelnicy by ją zrozumieli, ponieważ pomysł ten można znaleźć w wielu różnych miejscach i różne rodzaje literatury. Zastanawiam się, czy nie byłaby to popularna historia, której teraz używa Piotr, ale w zasadzie myślę, że w ten sposób Piotr powiedział to samo, co Paweł w pierwszym rozdziale Listu do Efezjan, a mianowicie, że Jezus poprzez swoje zmartwychwstanie powiedział teraz został wywyższony znacznie ponad władców i władze w niebiosach, a teraz oni są jego podnóżkiem, to znak, że zwyciężył i ich zwyciężył.

Myślę, że to jest sposób, w jaki Peter chce powiedzieć to samo. Zatem nie sądzę, że musimy pytać, dokąd poszedł Piotr lub dokąd poszedł Jezus, gdzie były te duchy w więzieniu, czy to są jedyne duchy, a co z innymi duchami? Piotra to nie interesuje, po prostu posługuje się popularną historią, dobrze znaną jego czytelnikom, aby powtórzyć, że przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus odniósł zwycięstwo nad mocami zła, a teraz poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie głosi przesłanie sądu i zwycięstwa. W porządku, są jakieś pytania na ten temat?

W ten sposób czytam ten tekst i myślę, że zrozumienie niektórych elementów tła może pomóc w wyjaśnieniu dość niejasnego fragmentu.

Ponownie, kiedy zrozumiemy, co Piotr robi w tej historii, to tło, historia, do której się odnosi, to nie musimy się martwić, no cóż, dokąd poszedł Jezus i czy ogłosił drugą szansę zbawienia, którzy byli te duchy, gdzie one były? Ponownie, myślę, że ta historia jest w pewnym sensie paradygmatem dla złych anielskich istot, które są teraz uwięzione i czekają na dzień sądu, a teraz Piotr jest przekonany, że ten sąd nadszedł teraz poprzez osobę Jezusa Chrystusa. W twoich notatkach jest jeszcze jedno pytanie: dlaczego Peter opowiada tę historię? To znaczy, co on próbuje zrobić? Zauważycie, że Piotr mówi dalej, zaczyna od cierpienia Jezusa Chrystusa, tak jak my, ale Piotr robi jeszcze dwie inne rzeczy. Po pierwsze, Piotr wykaże to w ten sam sposób, zwróćcie uwagę na werset 20 – mówi, który w dawnych czasach nie był posłuszny, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego podczas budowy arki, w której było niewielu, czyli ośmiu osób zostało ocalonych dzięki wodzie.

Innymi słowy, Piotr dokonuje porównania. W ten sam sposób, w jaki Noe i jego rodzina stanowili mniejszość we wrogim społeczeństwie, a jednak Bóg ich uratował i zbawił, w ten sam sposób jego Kościół, choć wydaje się, że stanowi mniejszość w tym wrogim środowisku Cesarstwa Rzymskiego, jest mogą być pewni, że Bóg również ich uratuje. Zatem temat podobieństwa między Noem i jego rodziną, będącym niewielką mniejszością we wrogim środowisku, przenosi się teraz na czytelników Piotra.

Oni także wydają się stanowić mniejszość w tym wrogim kontekście i wrogim środowisku. Jednak przez Jezusa Chrystusa Bóg już pokonał moce zła, więc czego mają się bać? Czego mają się obawiać czytelnicy, choć mogą cierpieć prześladowania? Jezus Chrystus odniósł już

zwycięstwo nad wrogimi mocami zła. Tym, co naprawdę im zagraża, nie są władcy i władze na poziomie ludzkim w Rzymie, ale to, co kryje się za prawdziwym zagrożeniem, czyli władcy i władze królestw niebiańskich.

Jak mówi Paweł, to jest prawdziwe zagrożenie, a Chrystus już ich pokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Czego więc mają się obawiać jego czytelnicy? Zamiast tego powinni całym sercem przyjąć Chrystusa w wierze i swoim świadectwie o Jezusie Chrystusie, nawet pośród cierpień, ponieważ teraz nie mają się już absolutnie czego obawiać. Chrystus już za nich cierpiał i czyniąc to, nie tylko dał wzór, ale faktycznie pokonał moce zła, więc nie mają się czego bać, dlatego powinni całym sercem przyjąć Chrystusa w świadectwie i właściwym postępowaniu, tak jak zrobił to Noe i jego rodzina, choć oni również stanowili mniejszość we wrogim środowisku.

W porządku, czy są jeszcze jakieś pytania na ten temat? W porządku. Myślę, że to właściwie dobry punkt wyjścia. Następnie w piątek przyjrzymy się razem jeszcze dwóm księgom, właściwie 2 Piotrowi i Judzie, które, jak zobaczymy, będą ze sobą ściśle powiązane.

Mówił to dr Dave Mathewson z wykładu nr 31 z historii i literatury Nowego Testamentu na temat 1 Piotra.

Mówi dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 31 na temat 1 Listu Piotra.